

KURIER CZĘSTOCHOWSKI

z urzędowymi ogłoszeniami władz.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z przesyłką pocztową 2.50 zł., dla odbierających pismo na miejscu 2 zł., Cena pojedynczego numeru 10 groszy.
REDAKCJA I ADMINISTRACJA: CZĘSTOCHOWA, III ALEJA Nr. 52. TELEFON 22-45.
Konto w Komunalnej Kasie Oszczędności Nr. 12.
Godzinę przyjęć redakcji odsłonięte z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 19 do godz. 18-30.
KSIEGARNIA I SKLEP „KURIERA CZĘSTOCHOWSKIEGO”, III ALEJA 52.

CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetryowy przed tekstem 50 gr., w tekście i nadciśnieniu 40 gr., za tekstem 20 gr. Drobną ogłoszenia: słowo tytułowe 25 gr., każdy dalszy wiersz 15 gr. Najtańsze ogłoszenie-drobne 1.50 zł. - Ogłoszenia matrymonialesne 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. W numerach świątecznych i niedzielnych ceny o 25 proc. wyższe. Ogłoszenia skończone, fantazyjne, cyfrowe i bilansowe o 50 proc. droższe. Przy ogłoszeniach kilkakrotnych - rabat.

409 okrętów - 1.493.431 ton zatopione

Bilans strat floty angielskiej, francuskiej i innych



Niemiecka łódź podwodna powraca.
Tak „zdemoralizowani i przygnębieni” - jak to piszą gazety angielskie - wracają członkowie załóg niemieckich łodzi podwodnych z wyprawy na nieprzyjaciela.

Cyfry, które mają swą wymowę Straty Niemiec bardzo małe

(=) Berlin 9 lutego.
W czasie od 21 grudnia 1939 r. do 31 stycznia 1940 r. floty handlowe Anglii, Francji i państw neutralnych poniosły na stepujące straty: 1) straty stwierdzone w urzędowych komunikatach 371,898 ton, 2) straty, które według niewątpliwych doniesień należy uważać za poniesione 91,898 ton. Łącznie wyniosły do cyfry 463,796 ton. W ten sposób ogólne straty floty handlowej Anglii, Francji i państw neutralnych należy ocenić: od chwili wybuchu wojny na 409 okrętów o łącznej pojemności 1.493.431 ton. W tym samym okresie czasu niemieckie okręty patrolujące doprowadziły do portów niemieckich dla dalszego badania ewentualnej kontrabandy 354 okrętów łącznej pojemności 607,881 ton. Natomiast niemiecka flota handlowa do dnia 31 stycznia 1940 roku straciła zaledwie 12 okrętów pojemności 236,957 ton, przy czym większa część zatopionych okrętów została wysadzona celowo przez za-

łogi w powietrze celem uniknięcia konfiskaty przez nieprzyjaciela.

Angielski okręt - cysterna wyleciał w powietrze

(=) Amsterdam, 9 lutego.
Według obecnie nadeszłych wiadomości z Londynu uległ zniszczeniu angielski okręt-cysterna „Britisn Council-10 r” 7,048 ton). Wypadek miał miejsce w ub. niedzielę na Morzu Północnym w związku z namknięciem się okrętu - cysterny na minę. Całej załozdze, liczącej 47 osób, udało się uratować i wyładować w jednym z portów we wschodniej części Anglii.

Parowiec zatonał koło Lizbony

(=) Amsterdam, 9 lutego.
Według doniesień z Londynu we czwartek wieczór hiszpański statek motorowy „Montabari” wysadził na ląd w Las Palmas kapitana i 51 ludzi załogi brytyjskiego okrętu handlowego „Armanistan” pojemności 6.805 ton. Parowiec „Armanistan” zatonał w pobliżu Lizbony.

Zabieramy głos!

WAŻNE POSTANOWIENIA DLA ŚWIATA PRACY.

(=) Nie tylko u nas, ale niemal we wszystkich krajach były i są z a r o b k i i podstawa egzystencji świata pracy. Kształtowały się one rozmaicie, w zależności od koniunktury gospodarczej, raz korzystniej lub mniej korzystnie; przeważnie jednak rzęszce pracownicy uskarżały się na wyszysk i co za tym idzie, na trudności w tak zwanym „wiązaniu końca z końcem”.

Za wyjątkiem Niemiec, gdzie kwestie zarobków robotniczych i urzędniczych już dawno uległy sprawiedliwemu uregulowaniu i gdzie nie słyszysz się o strajkach kapitału, sprawa zarobków, stykających normalne życie rodzin robotniczych była zarówno u nas jak i zagranicą stale otwarta, bowiem nie wszędzie czynniki miarodajne dotaczały swą opiekę nad ludźmi pracy. To też w dawnej Polsce jak i w wielu innych krajach wybuchaly fale sprzeciwów, które nierzadko przybierały rozmiary długotrwałych zatargów zarobkowych, a nawet strajków. Inspektorzy pracy, których obowiązkiem było m. in. likwidowanie tego rodzaju sporów, niekorzystnie wpływających na życie gospodarcze kraju, nie zawsze wywiązywali się ze swego zadania po myśli życzeń sfer pracowniczych przy czym korzyści, jakie na skutek takiej interwencji inspektorzy pracy odnosili zainteresowani pracownicy, ograniczały się przeważnie do minimalnych podwyżek, które i tak pozostawały daleko poza życzeniami pracowników.

W chwili obecnej, dzięki zarządzeniom Generalnego Gubernatora, uległa rewizji oraz całkowitemu uregulowaniu sprawa zarobków i p l a c, tak bardzo aktualna dla ludzi pracujących, przy czym na specjalne podkreślenie zasługuje fakt, że po przejściach wojennych, jakim kraj został dotknięty, powracają do normy warunki zatrudnienia.

W obecnie stworzonych więc warunkach wysokość produkcji będzie mogła regulować wysokość zarobków. Zarządzenie Generalnego Gubernatora zawiera taryfę zarobków robotniczych dla osób zatrudnionych w służbie publicznej. Wspomniana taryfa nie dotyczy jednak służby i pracowników leśnych, których zarobki zostały poprzednio uregulowane.

W przepisach taryfowych uwzględnione są nowe stawki godzinowego wynagrodzenia, które w poszczególnych i zasługujących na uwagę wypadkach mogą ulegać zmianom stosownie do wymagań lokalnych, w każdym jednak wypadku droga zarządzenia upoważnionych do tego szefów okręgów w porozumieniu ze specjalnym pełnomocnikiem do tych spraw przy Urzędzie Gubernatora Generalnego. Dalej z postanowień, dotyczących taryfy zarobkowej wynika, że wchodzi ona w życie w dniu 9 grudnia 1939 r. i działają wstecz

Żydom nie wolno używać kolei w Generalnym Gubernatorstwie

(=) Kraków, 9 lutego.
Według rozporządzenia Generalnego Gubernatora z dnia 26 stycznia 1940 r. zostało zakazane całkowicie używanie kolei przez żydów aż do odwołania. Zakaz ten nie dotyczy jednak tych osób, które dokonują podróży na skutek pisemnego zarządzenia Generalnego Gubernatora, jego urzędu lub też odpowiedniego szefa okręgu. Żydzi, którzy będą usiłowali korzystać z kolei mimo powyższego zakazu podlegać będą karze więzienia i grzywny w nieograniczonej wysokości, lub jednej z tych kar. Właściwym dla rozpatrywania spraw tego rodzaju jest sąd specjalny. Rozporządzenie weszło w życie w dzień po ogłoszeniu.

fa okręgu. Żydzi, którzy będą usiłowali korzystać z kolei mimo powyższego zakazu podlegać będą karze więzienia i grzywny w nieograniczonej wysokości, lub jednej z tych kar. Właściwym dla rozpatrywania spraw tego rodzaju jest sąd specjalny. Rozporządzenie weszło w życie w dzień po ogłoszeniu.

Dwóch Irlandczyków stracono

Amsterdam, 9 lutego.
Dwaj członkowie Irlandzkiej Armii Republikańskiej Barnes i Richards według doniesień z Londynu zostali straconi w środę o godz. 9 rano. Od wtoru więzienie Wonsongreen w Birmingham strzeżone było przez wzmocnione oddziały policyjne i śledcze.

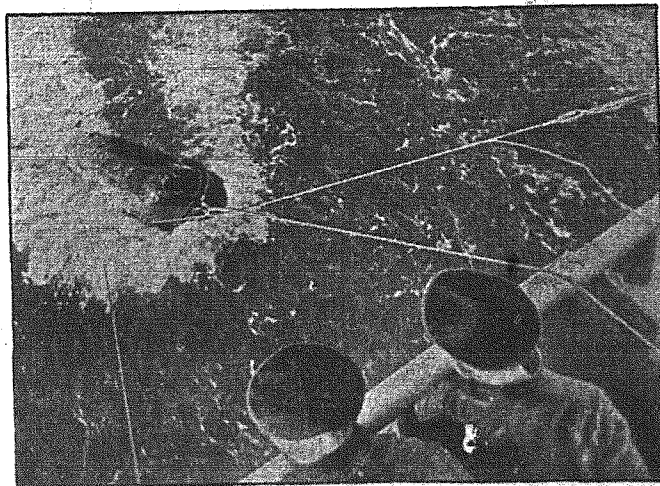
Obydwaj Irlandczycy zostali skazani na śmierć w połowie grudnia z powodu rzekomego udziału w jednym zamachu bombowym w Coventry w sierpniu ub. roku. W Coventry zginęło wówczas kilkanaście osób i wiele zostało rannych.

Chamberlain troszczy się o swe cenne życie

Amsterdam, 9 lutego.
Olbrymnie wzburzenie Irlandczyków z powodu dokonanego mordu prawnego na obydwu irlandzkich wojownikach o wolność spowodowało, że pan Chamberlain postanowił wzmocnić straż swej osoby. - I tak donoszą z Londynu, że premier angielski i jego żona podczas codziennego spaceru rannego w parku St. James byli szczególnie silnie strzeżeni. Oprócz zwyczajnych urzędników policyjnych w cywilu, jeden „szczególnie silnie zbudowany policjant” wzrokiem towarzyszył krokom małżonków ze swego ukrycia.

Mord prawny we Francji

(=) Bruksela, 9 lutego.
W Nancy został stracony bez dowodów przez Francuzów znany na terenie Alzacji i Lotaryngii przywódca autonomistów dr. R o o s. Równocześnie z nim skazany na karę śmierci autonomista L o b s t e i n, został przez prezydenta republiki francuskiej „ufaskawiony”, mianowicie - że śmierci zamieniono mu na dożywocie więzienie.



Poszukiwanie min na Morzu Północnym. Aparat wyławiający miny spuszczony został do wody.

o jeden tydzień roboczy. Świadczenia społeczne i podatki, których wysokość została uregulowana, będą potrącane bezpośrednio przez pracodawcę, który jest obowiązany przelewać je do odpowiednich urzędów.

Podobnie reguluje sprawę zarobków pracowników w umysłowych, zatrudnionych w służbie publicznej, a więc w biurach i instytucjach komunalnych na terenie Generalnego Gubernatorstwa, korzystania dla tej kategorii pracowników tabela taryfowa, która obowiązuje wstecz od dnia 1 października 1939 roku. Ostatnie postanowienia Generalnego Gubernatora dotyczące się regulacji płac powiątą kół pracowników i robotnicze z żywym i nieklamnym zadowoleniem, jako pierwszy krok do stabilizacji i normalizacji życia.

Na froncie fińskim

Helsinki, 9 lutego.
Fiński komunikat wojskowy z dn. 6 lutego donosi o silnym ataku oddziałów rosyjskich na karelińskim odcinku frontowym między Hatjalahdenjööri i Summa. Atak nastąpił po przygotowaniu artylerijskim i był wsparty przez 100 tanków. Do pomocy ataki następowały ze wszystkich stron; zostały jednak odparte przez Finów ze szkodami dla Sowie- tów. Następne ataki skierowane zostały na północno-wschód od jeziora Ładogi na wybrzeże Pitkäraanta, lecz zostały zatrzymane. Na pozostałych odcinkach frontowych w kierunku Sieksa i Kulmo jak również i na pomocy na Salla i Märkäjärvi skierowane ciężkie ataki wojsk rosyjskich, zostały odparte.

Fińska broń powietrzna zaatakowała wojska pozycje Rosjan i przeprowadziła szereg lotów myśliwskich i wywiadowczych. Z wyjątkiem frontu karelińskiego działalność nad obszarem wojennym była bardzo mała. Fińskie miasta Kajana i Kaskinen wystawione były na cel ataków rosyjskich.

Moskwa, 9 lutego.
Komunikat sztabu generalnego okręgu wojskowego Leningrad z dnia 6 lutego donosi, że na północ od jeziora Ładogi miały miejsce małe uderzenia między jednostkami piechoty i że lotnicy sowieccy podjęli kilkanaście lotów wywiadowczych nad obszarem Finlandii.

Eksplozje w Londynie

Amsterdam, 9 lutego.
Według doniesień z Londynu w ub. wtorek wybuchł pożar w kamienicy koszar księcia Yorku na przedmieściu Londynu Chelsea. Ogień, jak komunikowano w przeciągu krótkiego czasu rozszerzył się na pobliskie szopy wojskowe. Następnie bardzo szybko ogień przenosił się na szpital leżący w bezpośrednim sąsiedztwie koszar i był tak zagrożony przez płomienie, że musiano w pośpiechu przenieść chorych w bezpieczne miejsce. Na szczęście udało się ogień na czas zlokalizować. O przyczynie pożaru dotychczas nie ma podano. Władze w sprawie nie mają odwagi dać jakiegokolwiek wyjaśnienia.

W ub. wtorek w zachodniej części Londynu w pobliżu pomnika z wojny światowej miała miejsce silna eksplozja, z powodu której uszkodzony został chodnik.

Według doniesień Reutera z Londynu we wtorek w godzinach przedpołudniowych w budynku pocztowym w Birmingham i Manchester miały miejsce eksplozje. W obu wypadkach powodem eksplozji były bomby znajdujące się w workach pocztowych.

Wołanie o pomoc z pokładu parowca japońskiego

(-) Nowy Jork, 9 lutego.
Z pokładu japońskiego parowca „Nisza Maru” odebrano iskrowe sygnały alarmowe z prośbą o pomoc. Okręt uległ uszkodzeniu na oceanie w odległości 1.000 mil morskich od wschodniego wybrzeża Georgii na Atlantyku. Na miejsce wypadku udał się szereg okrętów. „Nisza Maru” jest okrętem o wyporności 6.000 t. rej. brutto, zaś jego załoga liczy 46 osób.

Okręty neutralne boją się zawiązać do portów angielskich

Belgrad, 9 lutego.
Jugosłowiański osobowo-towarowy parowiec „Bogorad”, własność Jadranka Prohivna, na drodze z Aten do Splitu został zatrzymany w obrębie terytorialnych wód greckich przez angielski okręt wojenny i doprowadzony na Malte. Jest to już czwarty tego rodzaju wypadek piractwa na jugosłowiańskich okrętach na wodach państwa greckiego.

Rewizja w budynku sowieckim w Paryżu

Ambasador sowiecki wniósł protest u rządu Francji

(-) Moskwa, 9 lutego.
Agencja „TASS” przynosi urzędowy komunikat o rewizji, jaka z pogwałceniem istniejących zwyczajów międzynarodowych, została w dniu 5 lutego b. r. przeprowadzona przez policję francuską w biurach przedstawicielstwa handlowego Sowie- tów. Francuskiej policji funkcjonariuszów policji francuskiej musi być podane ocenie tem surowszej, jako że wy- si urzędniczy sowieckiego przedstawiciel-

stwa handlowego korzystają z praw eks terytorialności na równi z urzędnikami misji dyplomatycznych.

Bezpamiętnie po uzyskaniu informacji o tym zdarzeniu, delegował ambasador sowiecki Suricz dwóch urzędników am- basady do biur sowieckiego przedsta- wicielstwa handlowego z poleceniem, by urzędnicy policji francuskiej natychmiast opuścili biura i zwrócili wszystkie zabra- ne dokumenty.

Więcej ziemi dla Włoch!

Kategoryczne żądania „Giornale d'Italia”

Rzym, 9 lutego.
Więcej ziemi dla Włoch żąda „Giornale d'Italia” w artykule wstępnym, w którym na początku podkreślono, że ludność Włoch wzrosła od roku 1871 o 26,8 do 44,5 milionów, wobec tego do roku 1980 w obrębie dalszej generacji podniesie się do 66 milionów, podczas gdy Francja nie licząc silnej imigracji, w tym czasie liczyć będzie 32 miliony mieszkańców. Na począt- ku bież. roku gęstość zaludnienia Włoch wynosi 143 mieszkańców na km. kwadrat. Stały przyrost ludności ekspansyjnych. Włosi wyczerpali już wszelkie środki, aby mieszkańcom na własnej ziemi dać pracę i chleb. „Dla żadnego innego narodu europejskiego oprócz Niemiec problem ekspan- sji nie przedstawia się w tak elementar- nej i tak koniecznej do życia formie jak dla Włoch.” Politycy i astrologowie bogatych i zadowolonych narodów, oświadcza- wając wobec tego, że Włosi wzięli pod uwagę tylko cyfrę urodzin, co równałoby się z fa-

ktem wyrzeczenia się przyrostu, jako na- rodu i jako siły. Faszystowskie Włochy gładko odpięrają tego rodzaju samobójcze roszczenia. Włosi nie uważają się za naród płodny i nie należy zapatrywać się zbyt optymistycznie na cyfrę urodzin, gdy są one prawie podwójnie tak wysokie, w po- równaniu z małymi demokracjami półrocy i zachodu.

Silny i stały przyrost urodzin dla na- rodu jest pierwszą podstawą jego bytu i pierwszym warunkiem jego siły. Następ- ną siłą narodu — to młodzież t. zn. jej zdolność do męstwa i poświęceń. Naród włoski nie ma zamiaru umierać dla być skazanym na zagładę. „Dlatego”, jak kończy „Giornale d'Italia”, „polityka Mussoliniego oznacza życie i płodność narodu włoskiego. Polityka ta stawia sobie za cel, zamiast problemu roz- dukowania liczby urodzin, problem roz- szerzenia ziemi narodowej, na którejby nowourodzeni znaleźli konieczne środki do pracy oraz chleb.

Holandia pod znakiem odwilży

Kry lodowe u ujścia Renu

(-) Amsterdam, 9 lutego.
Z powodu odwilży, jaka panuje w Ho- landii, ruszyła na Renie masa lodu. Po- ziom wody w rzece podniósł się w ciągu ub. środy bardzo znacznie, przy czym przy- tępły wierzchołki zanotowano utrzymywanie się wezbranych, fal na najwyższym poziomie. W okolicy ujścia Renu istnieją obawy wylewu, spowodowane przyborem wód rzecznych.

W okolicy miejscowości Megen w północ- nej Brabancji wytworzyła się na Mozie 12-kilometrowa zaporą lodową, której wy- sokość wynosi około półtora metra, zaś wy- miary około 2 i pół miliona centymetrów kwadratowych. Zaporą lodową ruszyła z bie- ganiem rzeki, wywołując potworny huk, sły- szany na znacznej odległości. Ta ruchliwa i rozbiijająca się masa lodu plynie ku morzu.

(-) Amsterdam, 9 lutego.
Spitzone kry, które ruszyły na niektó- rych rzekach i kanałach w Holandii, wy- rzadziły dotychczas znaczne szkody, mimo, że do tej chwili nie wszystkie rzeki zosta- ly zatamowane topniejącymi masami lo- dowymi. I tak z Nijmegen donoszą, że kry spowodowały na rzece Waal zatonia- cie jednego parowca rzecznego i ciężkie uszkodzenie pięciu dalszych okrętów.
(-) Amsterdam, 9 lutego.
W związku z odwilżą jaka panuje w po-

łudniowej części Holandii, zanotowano w wielu miejscowościach wypadki powodzi a co za tym idzie trudności komunikacyj- ne. Na znacznych odcinkach dróg w pro- wincji limburgskiej wznosi się woda na wy- sokości wierzchołki państwa jest całko- wicie odcięty od świata.

23 stopnie mrozu w Oslo

(-) Oslo, 9 lutego.
W stolicy Norwegii osiągnął wzo- rniejszego dnia 23 stopnia poniżej zera bi- jące w ten sposób rekord mrozu, nie noto- wany w tym mieście od 66 lat. Zamrażnie- cie Kattagato i Skagerrak przybera co- raz katastrofalniejsze rozmiary. Masy lo- dowe pędzone przez silne prądy morskie od strony Morza Północnego przez Katt- gatt zbijają się w wielkie pola spiętrzo- nych lodowców, groźne dla żeglugi.

Wież w Hiszpanii pod zwa- żami kamieni narzutowych

(-) Madryt, 9 lutego.
Wskutek pęknięcia skał w górach uległo zasypianiu przez gazy kilka domów we wsi Fuentes des Casna. Wskutek katastrofy zginęło 19 mieszkańców, zaś wielu z nich odniosło rany.

Kurs funta szt. w U. S. A. ponownie osłabiony

(-) Nowy Jork, 9 lutego.
W ostatnich dniach zaznaczył się w No- wym Jorku znaczny spadek kursu funta angielskiego, co w pierwszym rzędzie na- leży tłumaczyć zmniejszeniem się zakupu surowców imperium brytyjskiego przez Amerykę. To osłabienie waluty angielskiej wywołało w kołach londyńskich niezwykle silne wrażenie, bowiem po ostatnich za- ostrzonych przepisach przeciw nielegalne- mu handlowi dewizami, uważano tam kurs funta jako prawie zapewniony.

Dominia nie mają żadnych inte- resów w wojnie angielskiej

New York, 9 lutego.
Czasopismo „Gaelic American” zwraca się przeciwko twierdzeniom Anglii, że Imperium stoł zwarcie poza Churchil- lem, Chamberlainem i innymi podlega- czami wojennymi.

Ciekawe, że mimo cenzury przedosta- ją się wiadomości, według których mieszkańcy Południowej Afryki, Au- stralijczy i Kanadyjczy nie mają żadnego interesu w odległej wojnie eu- ropejskiej i nie mogą zapomnieć, że u- dział ich, w wojnie światowej doprowa-

dził ich do bankructwa. Imperialistyczni podlegacze wojenni mają z tym najwię- kszymi kłopot. Ani Południowa Afryka, ani Kanada, ani Australia nie wpro- wadziły powszechnego obowiązku wojsko- wego, ograniczono rekrutację ochotni- ków, a przez Londyn zarządzono dzie- siątkowanie tej młodzieży nie wywoła- no entuzjazmu wśród mieszkańców kolo- nii. Na temat cyfr przybyłości do An- glii Kanadyjczyków lub Australijczy- ków, nie się nie mówi. W rzeczywisto- ści musi być ona bardzo mała, ponieważ w przeciwnym razie fakt ten Anglia roz- trąbiłaby na cały świat! Szczupła mni- szosć, która podlega południowo - afry-kańskiej izbie poselskiej i zawiadome- nie o nowych naznaczonych na dzień 26 marca wyborach w Kanadzie wskazuje, że obydwie dominia w żadnym wypadku nie stoją w porozumieniu z rządem W. Brytanii.

Pięć Anglii na Kanadzie

Ottawa, 9 lutego.
Wprowadzona przez kanadyjski rząd cen- zura prasowa oraz zakaz transmitowania przez radio jakiegokolwiek publicznego zebrania, rzekomo by nie dać możliwości zdradzenia tajemnic wojskowych, wywo- łało w społeczeństwie coraz bardziej wzra-

stającą falę protestów i nadchodzące „wo- łań” wybory stają się dlatego w oczach o- pozycji farsa.

Dr. Manion, przewodniczący partii Kon- serwatywnej, skarżył się we wtorek na premiera King, który zakneblował parla- ment i teraz próbuje wziąć pod kontrolę wolną wymianę myśli.

Manion apeluje do narodu kanadyjskie- go, by bronił swej wolności, ponieważ w przeciwnym razie zabrą mu wszelkie prawa. Manion oświadczył dosłownie: „Dlatego mamy bić się dla wolności w Europie a stracić ją tu w Kanadzie?”

O wolność Egiptu

Kairo, 9 lutego.
Ukazujący się w języku arabskim w Kairo „Al Duster” zajmuje się kwestią walki narodu egipskiego o uwróśnienie się z pod opieki angielskiej. Między in- nymi pisze: „Niezależny Egipt jest praw- dem każdego Egipcjanina i wszyscy aż do ostatniego mężczyzny muszą bronić tego prawa. Niezależny kraj, to oznacza niezależny naród, a nie tuzozę pod nad- zorem jednego lub drugiego pasterza. Nie jesteśmy mniejszymi od innych mo- carstw i pragniemy, by nasza niezale- żność przybrała coraz realniejsze kształ- ty.

„Anglia znajduje się sama w stanie niemal obłędzenia”

(-) Waszyngton, 9 lutego.
Czokowy dziennik waszyngtoński „Washington Post” zajmuje się w arty- kule wstępnym sprawą nowych ataków niemieckiej floty powietrznej na okręty angielskie i określa je jako poważne zagrożenie zaopatrzenia Anglii w mate- riały i środki żywności. Niemcy mogą — jak pisze dziennik amerykański — tą metodą nie tylko zmniejszyć wiele okrę- tów angielskich ale także wysunąć wy- brażaną część statków neutralnych od wybrzeży angielskich. Anglia, która przeprowadza blokadę Niemiec, poznała obecnie, że właściwie ona sama znalazła się w stanie niemal obłędzenia.

We Francji roi się od Anglików

(-) Genewa, 9 lutego.
Wśród społeczeństwa francuskiego pa- nują wielkie niezadowolone a równo- cześnie zdziwienie z powodu wiadomo- ści o przegranej z latynami a zamieszcz- nej przez prasę francuską, treści nastę- pującej: W niedługim czasie wysłani bę- dą do Francji mężczyźni w wieku 85 do 50 lat których zadaniem będzie służba strażnicza na arteriach komunikacyj- nych, zbrojowniach, magazynach amuni- cji itp. W ten sposób zastąpi się młod- sze roczniki starszymi i wówczas mło- dsi żołnierze będą mogli być wysłani na linię bojową. Cztery piąte z posród tych Anglików stanowią byli uczestnicy woj- ny światowej. Pod żadnym pozorem nie będą oni pełnić służby frontowej.

„Wysiłki angielsko-francuskie nie powiodły się”

(-) Moskwa, 9 lutego.
Z okazji zakończenia obrad państw bał-kańskich w Belgradzie zamieścił dzien- nik moskiewski komunikat agencji TASS z Sofii, zawierający komentarze do wyni- ków obrad wspomnianej konferencji. Jak wynika z treści komunikatu, dyskusja nad zagadnieniem orientacji politycznej państw bałkańskich miała mieć charakter bardzo burzliwy, bowiem zarówno czynniki angielskie, jak i francuskie wywierały miały niezwykle silną presję na poszczególnych członków ententy bałkańskiej. Z uwagi na to, że państwa bałkańskie mają tworzyć zwały blok w znaczeniu politycznym i go- spodarczym, przeto wynik końcowy konfe- rencji stanowi całkowite fiasko dla po- ciągnięcia angielsko - francuskiej skłonienia tych państw, aby przystąpiły do blokady gospodarczej, wymierzonej przeciw Niem- com. Dlatego śmieśnię brzmień muszą gło- sy prasy angielskiej i francuskiej, która w sposób niezwykle krzykliwy omawia ten temat, twierdząc, że jej wyniki przesyły wszelkie oczekiwania zarówno Anglii, jak i Francji.

Olbryzi pożar kopalni węgla w Belgii

(-) Bruksela, 9 lutego.
W kopalni węgla „Parent” koło Mar- chiennes w zagłębiu węglowym Charlewi wybuchł we czwartek we wczesnych godzi- nach porannych wielki pożar. Dotychczas wydobyto w głębi kopalni zwoiki 26 przy- tępionych górników oraz 5 ciężko rannych. Prawdopodobnie przyczyną katastrofy było za- rżnięcie się silnika elektrycznego, od któ- rego wydobywające się iskry spowodowa- ły zapalenie się materiałów łatwopalnych. Pożar nie spowodował wybuchu pyłu wę- glowego, a zabił górnicę, ponieśli śmierć wskutek uduszenia dymem.

Chleba żywności zjada Warszawa

Znaczny wzrost spożycia chleba

Warszawa, w lutym. Należyte zaprowiantowanie Warszawy nie jest rzeczą łatwą. Dużo ono sprawiało kłopoty ojcom miasta jeszcze w czasach przedwojennych, kiedy Warszawa liczyła mniej mieszkańców niż obecnie. Jest bowiem ciekawe, że mimo wyjazdu wielu osób, Warszawa ma obecnie więcej mieszkańców, aniżeli przed wojną. Spowodował to przede wszystkim masowy przyjazd do Warszawy żydów oraz wielu Polaków z terenów przyłączonych do Rzeczy.

W chwili obecnej miasto liczy ponad półtora miliona mieszkańców, biorąc już w tym pod uwagę stosunkowo dość znaczny odsetek niezameldowanych, a czasowo przyjeżdżających w Warszawie. Wyżywienie tak olbrzymiej ilości ludzi wymaga kolosalnych zapasów produktów spożywczych. Miasto troszczy się głównie o zaprowiantowanie obywateli, którym wydawało kartki. Jest ich około 1.300 tysięcy.

Aby więc wydać każdemu mieszkańcowi pół kilograma chleba na dwa dni, trzeba upiec 650 tysięcy kilogramów chleba, co stanowi około 33 wagonów 20-tonowych. Dla kontyngentowego przydziału cukru, którego każdy mieszkaniec ma otrzymać 400 g — potrzeba 520.000 kg a więc 26 wagonów, każdy po 20 ton. Przeciętny obywatel nie zdaje sobie sprawy, że chcąc dać na każdą kartkę, do 300 g. soli — potrzeba jej około 20 wagonów 10-tonowych, gamowymi kawałkami mydła przydzielonymi dla każdego mieszkańca — zapelnia się blisko 7 wagonów 20-tonowych.

Choć Warszawa konsumuje tak znaczne ilości chleba, cukru itp. nie jest ona wcale syta. Jest to zupełnie zrozumiałe. Gdyby bowiem obok pół kilograma chleba na dwa dni obywatel miał do swej dyspozycji trochę tłuszczu, jarzyn itp., to niewątpliwie zaprowiantowanie jego byłoby znośniejsze, a zapotrzebowanie na chleb mniejsze. W obecnej chwili czeka on tylko na chleb, który zjada natychmiast po otrzymaniu.

Z powyższych cyfr wynika jednak, że

Zuchwały mord na rodzinie włociejńskiej pod Warszawą

Warszawa, 9 lutego. Wsieł Płudy pod Warszawą była terenem krwawej zbrodni jaka została popełniona w domu rolnika Perzyny. Sąsiedzi Perzyny, zwróciwszy uwagę, że w gospodarstwie panuje martwota, włedzeni złym przeczućem zawiadomili policję której po przybyciu na miejsce, przedstawili się potworny widok. Oto zaleziono siedzącego na stole z rozpiętą czaszką Perzyna, zaś jego córki Walerja i Natalia leżały martwe z poważnymi ranami, zadaniem siekierą. Dla zatarcia śladów zbrodni mordca przyrzepał zwłoki warstwą ziarna. Dotąd brak wszelkich danych, któreby się mogły przyczynić zarówno do wyjaśnienia zbrodni jak i jej sprawców. Nad wyjaśnieniem tej zagadki głowią się organy policji pow. warszawskiego.

nawet na tak skromne wyżywienie Warszawa potrzebuje codziennie dziesiątki wagonów produktów spożywczych. Porcje kontyngentowe są niewielkie, ale otrzymuje je każdy mieszkaniec Warszawy. Gorsza natomiast jest sytuacja mieszkańców osiedli podmiejskich. W normalnym okresie zakupywali oni produkty spożywcze, głównie chleb, mięso, tłuszcz, cukier itp. w mieście, gdzie znaczna ilość tych ludzi pracuje. Dzisiaj, chcąc nabyć chleb czy cukier poza kartkami, muszą płacić paskarskie ceny. W

Żydowski dom towarowy w Dublinie płonie

Następstwa stracenia irlandzkich bojowników

Kopenhaga, 9 lutego.

Jak donosimy na pierwszej stronie stracenie obywateli nacjonalistów irlandzkich Barnesa i Richardsa, nastąpiło w środę rano o godzinie 9-ej. Odrzucono wszelkie próby o utaskawienie i wyrok wykonano. Irlandzcy nacjonalisci odpowiedzieli na to nową falą teroru.

Obawiano się zamachów. W rzeczywistości jest to oznaka złego sumienia i brutalnej żądzy ucisku narodu irlandzkiego. Odrzucenie prób o utaskawienie bezwzględnie doprowadzi do nowego naprężenia stosunków między Anglią i Irlandią.

Stracenie obywateli nacjonalistów irlandzkich nastąpiło przez powieszenie na dziedzińcu głównego więzienia w Birmingham. Policja silnie obsadziła okolicę, że nie mogło dojść do żadnych manifestacji mimo, że zebrane były olbrzymie masy ludności. Każda pobudka do demonstracji była natychmiast tłumiona. Na ulicach patrolowali urzędnicy policji kryminalnej ubrani po cywilnemu dla wywołania wszystkich podejrzanych. Skoro odpadła ostatnia nadzieja przesunięcia wyroku, chociaż na krótki

wielu osiedlaci dotychczas nie wprowadzono przydziału kontyngentowego artykułów spożywczych, co ogromnie utrudnia wyżywienie, zwłaszcza rodzin pracowniczych. Jarzyn w tych osiedlach można jeszcze dostać, ale trudno o chleb cukier i t. p.

Zupełnie więc jest zrozumiałe, że najbardziej nieodciążenie w komunikacji kolejowej powoduje ogromne kłopoty. Zmniejszyć je mogłyby tylko znaczne zapasy produktów spożywczych. — Niestety, miasto tych zapasów nie posiada.

Widmy więc, że należyte zaprowiantowanie Warszawy wcale nie jest rzeczą łatwą, bo ten zbiorowy kolos pożera codziennie dziesiątki wagonów różnego rodzaju produktów spożywczych, które trzeba sprowadzać z okolic o setki często kilometrów oddalonych od miasta.

chem ulicznym. W międzyczasie policja Scotland Yardu i taina śledcza pilnowała publicznych budynków rządowych w Londynie i na prowincji. Wszyscy urzędnicy, którzy mieli jakkolwiek styczność ze sprawą Barnesa i Richardsa byli obojętnie strzeżeni. Obawa przed zamachem dała się odczuć w większym stopniu, niż dawniej. Budynek izby gmin w nocy z wtorku na środę zostały całkowicie przetrzaśnięte od piwnic aż po dach. W kołach politycznych otwarcie twierdzą, że straceni Barnesa i Richardsa należy spodziewać się nowej fali zamachów.

W Dublinie już w nocy z wtorku na środę miały miejsce demonstracje z powodu stracenia Barnesa i Richardsa. W pewnym stopniu stali się oni narodowymi męczennikami za naród Irlandii. — Wzburzone tłumy płynęły przez ulice i place stolicy Irlandii. Demonstranci, którzy brali udział również w Wojnie światowej wysłali telegram protestacyjny na ręce sir Johna Andersona, by ten przedstawił go w rządzie. Około północy pod znany żydowski dom towarowy w Dublinie podłożono ogień. Również i na prowincji Irlandii miały miejsce liczne manifestacje.

Szwecja ponownie objęta falą zimna

(=) Sztokholm, 9 lutego.

Z całego tereanu Szwecji donoszą o niespodziewanym spadku temperatury. Przeciętnie wynosił mór — 20 stopni. Marznące wody spowodowały niezwykle komplikacje przy czym w Sztokholmie i Soeder taelje musiano zamknąć dopływ gazu, bowiem zamrzła woda, która dostała się do gazociągów. Dopływ gazu został umożliwiony dopiero po odmrózeniu przewodów przy pomocy prądu elektrycznego.

Z miasta i okolicy

Oszustwo

— Krupski Józef (Nadrzeczna 10) zameldował, że na Rynku Narutowicza nabył od nieznanej mu kobiety kolczyki, które miały być złote, gdy tymczasem są one bezwartościowe.

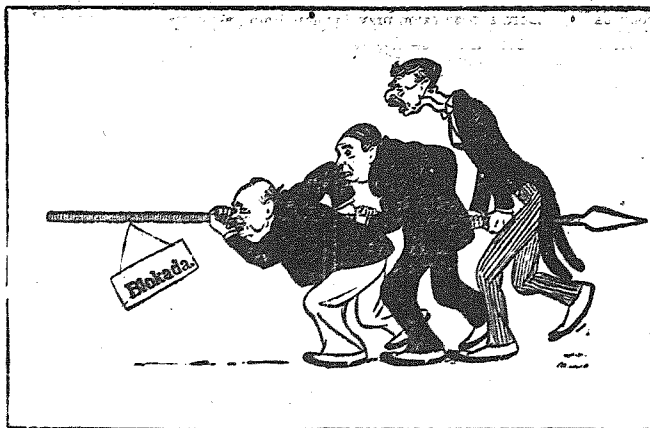
— Celt Leokadia (Stary Rynek 22) zameldowała, że Władysław Fatyga wyłudził od niej 120 zł., za które miał zakupić towar i pieniądze ze przywiłazczył. — Zatrzymani jako podejrzani o kradzież: Fajer Stanisław i Zalejski Klemens.

Szantaz

— Fuks Mendel (Warszawska 33) zameldował, że Scyzoryk Hershlik i Mojżesz Józefowicz zażądali od niego 3000 zł., to załatwia mu pomyślnie sprawę w Gestapo o skup złota, powołując się przy tym, że mają tam znajomego oficera. Obu zatrzymano.

Kradzieże i włamania

— Jędrzejakowi Stefanowi (Batorego 13) skradziono z komórki węgla, drzewo i inne drobiazgi. — Na gorącym uczynku kradzieży zatrzymano został Bolesław Piekielef (Ogrodowa 61), który wszedł do mieszkania Bolinger Olgi (Sosnowa 30) skąd skradł pantofle i 10 zł. gotówki. — Kubanek Eleonorze (Srebrna 21) skradziono z mieszkania 2 przedścieradła i w małej ilości artykuły żywnościowe. — Skubale Józefowi (Sw. Rocha 65) skradziono na Starym Rynku z kieszeni pieniądze.



„Broń” Anglii zwraca się przeciwko niej samej.

TAK WZRÓŁ W STYCZNIU 1940 R. NAKŁAD „KURIERA”

Nakład 1-go tygodnia:	69.350 egz.
„ 2-go „	83.300 „
„ 3-go „	109.350 „
„ 4-go „	125.310 „

PRZECIĘTNY NAKŁAD DZIENNY DLATEGO WZRÓŚ Z 13.000 NA 20.000 EGZ.

OGŁOSZENIA W „KURIERZE CZĘSTOCHOWSKIM” ZAMIESZCZONE MAJĄ DUŻY ZASIĘG DZIAŁANIA.

AMTLICHE BEKANNTMACHUNG

FÜR TSCHENSTOCHAU UND UMGEBUNG:
Das Eichamt in Tschenschow, Washington Strasse Nr. 33, hat seine Tätigkeit wieder aufgenommen.
Die Gebühren wurden um 30% erhöht.
Tschenschow, den 3. Februar 1940.

Der Stadthauptmann DR. WENDLER.

OBWIESZCZENIE URZĘDOWE

DLA CZĘSTOCHOWY I OKOLICY.

Urząd Ceschowlczy w Częstochowie, ul. Waszyngtona Nr. 33, podjął znów swoje czynności.
Opłaty podwyższone zostały o 30%.
Częstochowa, dnia 3 lutego 1940 r.

Der Stadthauptmann DR. WENDLER.

ZGUBIONO przepustkę do Gaszyna wyd. na imię Leokadia Piotrowicz. 69

ZGUBIONO legitymację Ubazpieczalni Społecznej wyd. na imię Pelagia Zykowska 73

ZGUBIONO legitymację funduszu bezrobocia na nazwisko Kowalczyk Bolesława 375

KUPIE aparat fotograficzny z obiektywem 18-24 lub 13+18. Oferty w Kurierze „aparat” 2610

KUPIE sygnalizację i kuchnię nowoczesną w dobrym stanie. Oferty Kurier „F. B.” 2610

SKRADZIONO książkę Ubosp. Spół. legitymację funduszu bezrobocia na nazwisko Lucjan Sakop. 372

ZGUBIONO kartę rejestracyjną, zaświadczenie fabryki „Częstochowlanka” na nazwisko Wąpierski Władysław. 371

KUPIE pianino, sygnalizację, kuchenne urządzenie i krawala stolowe. Wiadomość Kawiarnia Grand-Cafe 70

NAUCZ SIĘ szybko po niemiecku, łatwy podręcznik dla samouków. Opracował prof. Wróbel. Cena 2.50 D. nabyć w księgarniach. 0.17

ULGĘ w CIERPIENIU I ZDROWIE przynosią specjalne zioła lecznicze. Częstochowa, Narutowicza 31. 374

SKRADZIONO dyplom reżyserski mistrzowski Edmundowi Słowiańskiemu. Mickiewicza 57. 383

ZGUBIONO legitymację żywnościową na nazwisko Moryl Kazimiera. 390

Niemcy w walce

Napisał Alessandro Melchiori, generał milicji faszystowskiej

Autor niniejszego artykułu należy do starszych współpracowników Mussoliniego; był uczestnikiem marszu na Rzym. Jako generał milicji faszystowskiej brał udział w wojnie albańskiej, z której wyszedł ranny i odznaczony. Melchiori jest dyrektorem miarodajnego pisma „Milizia Fascista” i wie lokrotnie wysyłany był przez Mussoliniego w specjalnych misjach za granicę.

Zapewne łatwiej temu, kto tylko krótki czas bawił w Niemczech i mało widział, zestawiać swoje wrażenia o „Niemczech w walce”, niż mnie, który wielokrotnie dłuższy czas spędzałem w Trzeciej Rzeszy. Spróbuję więc podejść do zagadnienia sumarycznie i ograniczyć się do syntezy tego, co jest owocem moich wszechstronnych przeżyć i wrażeń, uzupełnionych podczas ostatniego pobytu w Rzeszy. Chcę przy tym zaznaczyć, że podczas czterech i pół miesięcy wojny, cały prawie miesiąc spędziłem na ziemi niemieckiej i zwiedziłem wiele miejscowości i okolice Bawarii i Prus. Byłem nad Renem i nad Mozela, na pograniczu zachodnim i południowym. Nie chcę zatajać, że patrzę na Niemcy oczyma przyjaciela. To jednak w żadnej mierze nie znaczy, że wrażenia moje nie są wynikiem obiektywnych i krytycznych studiów.

Chciałbym naszkicować sytuację Rzeszy z trzech punktów widzenia — wojskowego, politycznego i gospodarczego.

Wojsko Rzeszy

Opinię o wojskowej potęgę Rzeszy urobiłem sobie podczas licznych wycieczek w ostatnich trzech latach, kiedy dla wypełnienia specjalnych moich zadań jeździłem do Niemiec. Poznałem więc armię niemiecką zarówno podczas pokoju, jak i w okresie wojny i z czystym sumieniem mogę zapewnić, że: naród niemiecki ma rację, będąc dumny ze swej armii i widząc w swym żołnierzu najwyższy wyraz swej potęgi i trwałości dumnej, nigdy niezłamanej tradycji. Niejednemu, kto przyszedł się paradom wojskowym podczas pokoju, wyraził życzenie, iż chciałby armię te zobaczyć w wojnie, w obliczu nieprzyjaciela. Mogę zapewnić, że nie stwierdziłem różnicy między armią niemiecką podczas pokoju i podczas wojny. Nawet w zewnętrznej formie, tj. w wyglądzie i zachowaniu się żołnierzy bezpośrednio w pierwszej linii nie spotkałem się z objawami, któreby przypominały, że czasy wojskowych parad minęły, a ich miejsce zajęła powaga walki.

W dolinie Mozeli spotkałem oddział piechoty niemieckiej w marszu na linie ognia. Postawa żołnierzy była nienaganą, ich dyscyplina wspaniała, wygląd staranny. Przypominali mi kolumny, które w dziedzielnicy defilowały w promieniach letniego słońca przed Wodzem Trzeciej Rzeszy w Berlinie. Taką widziałem i piechotę i artylerię zamaskowaną w lasach granicznych, na pozycjach artyleryjskich, na odczynku — przykład dyscypliny, porządku i obowiązkowości.

Armia niemiecka ze swym wysokowarstościowym sprzętem, nowoczesną artylerią, silnymi i szybkimi czołgami i samochodami pancernymi, armia, której dumna rozpalala się coraz bardziej w obliczu nieprzyjacieli tych krajów, które chciały zatrasować Rzeszy drogę do rozwoju, ta armia może być uznana za jedno z najlepszych wojsk wszystkich czasów. Jako Włoch i faszysta uważam uczucie dumy z tej armii za w pełni usprawiedliwione, gdyż według naszego przekonania, nic lepiej nie może wyrazić uznania dla potęgi i zdolności twórczych narodu, jak właśnie armia wyrosła z łona danego narodu i zwrta z jego życiem. Stąd armia jest najlepszym odbiciem wartości narodu.

Zwarty blok woli

Pod względem politycznym trzeba patrzeć na Niemcy jako na zwarty blok woli. Jeśli czegoś było potrzeba dla jeszcze mocniejszego zjednoczenia Niemiec, to czynnikami tym stała się propaganda nieprzyjacieli Rzeszy, która niepokoiła Niemcy przez całą 20-letnią drogę cierpienia, od Wersalu aż do zamachu monarchijskiego. Zasadniczy błąd tych, którzy sądzili, że rozwój i postęp państw to-

talistycznych można zahamować, polegał na braku poczucia rzeczywistości. Po drugiej stronie — jak się zdaje, nie chciało pogodzić się z myślą, że lepiej byłoby zamiast robić wszystko na przekór państwom totalistycznym, zrozumieć je i przyjąć do wiadomości ich istnienie. Pewne jest w każdym razie, że Niemcy nie dadzą się zepchnąć ze swej drogi i że wszystkie błędy i fałszywe chwytły popełniane z tamtej strony kanału miały tylko taki efekt, że zrobiły z Niemców zdecydowanych wrogów Anglików. Na dzieje, że uda się wbić klin między naród niemiecki i jego Wodza są absurdalnym i głupim pomysłem.

Przygotowania gospodarcze

W dziedzinie gospodarczej Niemcy zgotują swym przeciwnikom jeszcze, nie jedną niespodziankę. Kto przypuszcza, że Niemcy nie przygotowały się dość wcześniej do wojny gospodarczej, ten wstawia zdolnościom rządu Rzeszy nielimitowane świadectwo. W 1918 r. podczas gdy wojsko zajmowało jeszcze szerokie polacie obszaru nieprzyjaciela, Rzesza przekonała się, co oznacza rezygnacja z oporu na froncie wewnętrznym. Niemcy umiały wyzyskać te bolesne doświadczenia i od lat gromadziły zapasy, aby nie dać się znów zaskoczyć wojną głodową. Ci, którzy sączą, że udało im się odebrać Niemcom 50 proc. ich zdolności wywozowej i przywozowej, mogliby mieć rację w warunkach dawniejszego układu sił, ale zapominają oni o trzech zasadniczych faktach:

Racjonowanie w Anglii, ale tylko biednych

Bogaci zawsze mogą otrzymać wszystko

Londyńska rozgłośnia radiowa ma obecnie trudne zadanie do spełnienia. Mia nowicie musi ona w sposób bardzo ogólny wzmocnić w społeczeństwie angielskim, że stało się rzeczą konieczną wprowadzenie we wszystkich działach artykułów pierwszej potrzeby systemu racjonowania, który zdawna już wprowadzony w Niemczech został w Anglii w sposób bezwzględny wykonywany i wymiary. Słuchaczom radiowym w Niemczech do dziś dnia brzmią w uszach słowa angielskiego speakera, który mówił o wprowadzeniu systemu racjonowego w Niemczech nie żałował ostrożeń i pikantnych docinków pod adresem Rzeszy i twierdził, iż tego rodzaju wydzielanie artykułów w Anglii nawet nie jest do pomyslenia.

Zadanie londyńskiej rozgłośni radiowej jest tym trudniejsze, jako że śmietanka plutokratyczna poczyniła wszelkie starania aby cios racjonowania przypadkowo nie dotknął sfer posiadających, które nie zamierzają wyżyć się przyjem-

1. Kampania samowystarczalności wychowała ludność Niemiec w tym kierunku, że daje ona pierwszeństwo produktom krajowym przed zagranicznymi.

2. Wywóz niemiecki skierowany na nowe rynki w Europie wschodniej, południowo-wschodniej i północno-wschodniej i to na podstawie planu, który zawniósł Niemcom utrzymanie ich wywozu w 80 procentach.

3. Ten sam plan zastosowano również w odniesieniu do przywozu. Realizacji planu tego sprzyjała trudność, jakie musza pokonywać nieprowadzące wojny kraje Europy wschodniej, południowo-wschodniej i północno-wschodniej w swym handlu z zagranicą; dzięki tym trudnościom popierany jest handel z krajami bliżej leżącymi, jak z Rzeszą, przynosi to bowiem korzyść i odpowiada własnym interesom krajów neutralnych.

Z naciskiem można więc stwierdzić, że Niemiec nie zaskoczy rozwój wypadków, ponieważ znały swoich wrogów, ponieważ dość wcześniej przygotowały się na ewentualność wojny i z tego względu są w stanie stawić skuteczny opór.

Oczywiście nie łatwo przepowiedzieć podczas trwania konfliktu zbrojnego na czyją stronę przechyl się szala zwycięstwa. Łatwo jednak na podstawie dokładnej znajomości problemów i obecnej sytuacji ustalić wojskowe, polityczne i gospodarcze fakty podstawowe, z których wynika taki a nie inny dalszy przebieg wypadków.



Tak trafnie już kiedyś widzieli Francuzi Anglików.

Tak trafnie, jak w tej karykaturze, w minionym stuleciu przedstawiali Anglię znani i czołowi karykaturzyści francuscy. Bez ogródek rysunkami swoimi w największych pismach humorystycznych, jak „Le Rire” i t. p., stawali pod pręgierzem angielski brutalizm, zakłamanie i echiwość. — Na ilustracji naszej francuski rysownik dał rysunek Cecila Rhodesa i opatrzył go podpisem: „Pieniądz, jest to krew innych”. Tej zasadzie Angliki pozostali zawsze wierni.

Kobiety mogą aresztować anglików

W Manchester obecnie zaprzysiężono sześć kobiet — policjantek, które tym samym otrzymały stanowiska, przystępując do przed wojną policjantom — mężczyznom. Policjantki rodzaju żeńskiego w Anglii reprezentowały byli dość licznie, a zwłaszcza w Londynie. Były one tylko czerpanym źródłem policji, których czynnością było tylko pilnowanie prostytutek i kryminalistek żeńskiego rodzaju. Skoro któraś z urzędniczek „Policewoman”, chciała kogoś aresztować, musiała się zwrócić do policjanta. Obecnie z takich Policewoman ma składać się angielska policja bezpieczeństwa, na okres wojny. Mają one te same prawa co mężczyźni — policjanci, a więc mogą one aresztować również mężczyzn. Policjantki mają być obecnie zaangażowane w większej ilości. Kandydatki nie mogą mieć mniej niż 20 lat i nie starsze niż 25 lat i muszą być tak silne, by podczas „polowania” na przestępców dorównały brzydkiej pięci.

Film dźwiękowy jako broń wobec przestępstwa

W Belgii obecnie robią doświadczenia stosując film dźwiękowy jako środek pomocniczy przy wykrywaniu przestępstwa. Aresztowany przestępca podczas pierwszego przesłuchania zostaje niepostrzeżenie sfilmowany przez komisję kryminalną i to powtarza się podczas przesłuchania przez sędziego śledczego. Istotne części filmu dźwiękowego, wykazujące prawdę zostają wyświetlone przed sędzią na krótko przed rozprawą. W ten sposób sędzia może porównać pierwsze nieprzygotowane zeznania oskarżonego z ostrożnie przygotowanymi odpowiedziami na pytania sędziego. — Film dźwiękowy stwierdza nie tylko wiarygodność słów, lecz również i sposób zeznania. Skoro przestępca coła swoje poprzednie zeznania lub twierdzi, że były wymuszone, to film dźwiękowy na to jest najlepszym dowodem.

Bomby lotnicze przeciwko wybuchom wulkanicznym

We Włoszech opracowuje się program, przewidziany dla celów zlagodzenia lub zapobieżenia wybuchom wulkanicznym i ograniczenia szkód przy udziale samolotów bombowych.

W Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej ze szczególną uwagą przeprowadza się prace i na podstawie doświadczeń w aktywnej walce bombowej przeciwko wybuchom wulkanów. Na Hawaj zbiera się ciekawe wnioski. Bomba lotnicza naturalnie krateru wulkanu nie zakorkuje, lecz może, jak to było z ostatnim wybuchem Mauna Loa, powstrzymać bieg lawy lub odwrócić go. Skoro lava Mauna Loa skierowała się w groźnym kierunku przeciwko kwitnącemu osiedlu, siedem bombowców typu Keystone wzbilo się w powietrze i zaczęło rzucać bomby w krótkich odstępach czasu na lawę, aby jej płynną masę skierować do tunelu. Wymyk bombardowania był dodatni. Tunel został zniszczony, a wolno spływająca lava szybko została powstrzymana. W ten sposób zatrzymano groźny strumień bariera, utworzona przez rozbitą lawę. W Guatemali i innych obszarach wulkanicznych próbowano stosować bomby samolotowe przeciwko wybuchom wulkanicznym.

Cudowne dziecko japońskie

Na zorganizowanym w Japonii koncercie pierwsza nagrodę otrzymał 11-letni skrzypek Toschija Eto. Z kilkuset artystów, biorących udział w konkursie, do walki o palmę pierwszeństwa dopuszczono tylko dwudziestu, mianowicie sześciu pianistów, sześciu śpiewaków, czterech skrzypków i czterech kompozytorów. Pierwsza nagrodę otrzymali: 17-letnia pianistka Juko Matsunami z Tokio, 11-letni skrzypek Toschija Eto z Tokio i 23-letni kompozytor Osamo Schimizu, również z Tokio. Śpiewacy nie otrzymali żadnej z pierwszych nagród. Na specjalne wyróżnienie zasłużył jednak 11-letni muzyk skrzypek. Szczególnie zdolny, otrzymał on pierwszą nagrodę z ministerstwa oświaty. Mały Eto syn nauczyciela, już bardzo wczesnie zdradzał swe muzyczne zdolności. Jako 3-letnie dziecko, uczył go ojciec gry na fortepianie. Cała rodzina zresztą jest muzyczna. 9-letnia siostra Toschija, Reiko, gra już bardzo biegle na fortepianie. Skoro młody Eto oświadczył, że otrzymał pierwszą nagrodę, rzekł: „Kawalek, który grałem, nie był bardzo trudny, dla mnie to żaden wysiłek. Nie myślałem o tym, że dostanę pierwszą nagrodę; mam wrażenie, że to bajka!”